

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 lutego 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo E. B. przeciwko Funduszowi Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W. o świadczenie z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 450,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

E. B. w okresie od dnia 12 sierpnia 2010 roku do dnia 17 września 2011 roku była zatrudniona w Spółce z o.o. (...) z siedzibą w P. na pełny etat na stanowisku pomoc kuchenna - kasjer. W dniu 12 sierpnia 2010 roku została zgłoszona przez pracodawcę do ubezpieczeń społecznych.

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. zajmuje się prowadzeniem lokali gastronomicznych. Powódka była zatrudniona w jednym z jej lokali znajdujących się w P. przy ulicy (...) w Galerii Handlowej (...).

W 2011 roku spółka zamknęła lokal w P., ponieważ otrzymała wypowiedzenie umowy najmu obiektu, w którym mieściła się prowadzona przez nią restauracja. Od sierpnia 2011 roku spółka (...) przejściowo nie była wypłacalna i nie miała środków na regulowanie zobowiązań, a od września 2011 roku nie zatrudniała pracowników i funkcjonowała jedynie formalnie, zaś faktycznie działalności nie prowadziła.

W dniu 31 sierpnia 2011 roku pracodawca rozwiązał z powódką umowę o pracę z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia, który upłynął w dniu 17 września 2011 roku, jako przyczynę wskazał „likwidację stanowiska powódki”. W dniu 18 września 2011 roku powódka została wyrejestrowana z ZUS.

Pracodawca- Spółka (...) nie wypłaciła powódce wynagrodzenia za sierpień 2011 roku w kwocie 1 400 złotych i za okres od dnia 1 do 17 września 2011 roku w kwocie 793,33 złotych, a także ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 2011 rok w kwocie 266,67 złotych. Powódka wniosła w tej sprawie pozew do Sądu Rejonowego w Płocku. W dniu 17 stycznia 2012 roku Sąd Rejonowy w Płocku w sprawie o sygn. akt IV P 778/11 wydał wyrok zaoczny, w którym zasądził od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. na rzecz powódki kwotę 1 400 złotych tytułem wynagrodzenia z pracą za miesiąc sierpień 2011 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2011 roku do dnia zapłaty, kwotę 793,33 złotych tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od dnia 1 do 17 września 2011 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 266,67 tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 2011 rok z ustawowymi odsetkami od dnia 18 września 2011 roku do dnia zapłaty, a także kwotę 450 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Pabianicach prowadził postępowanie egzekucyjne o sygn. akt Km 390/12. Postanowieniem z dnia 2 sierpnia 2012 roku postępowanie to zostało umorzone wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji, albowiem ustalono, że pod dotychczasowym adresem działalności przy ulicy (...) w P. dłużna spółka (...) ma jedynie adres korespondencyjny, a nadto nie figuruje jako właściciel pojazdów ani w rejestrze zastawów, a także w bazie podatników Urzędu Skarbowego w P..

W dniu 1 lipca 2013 roku E. B. złożyła wniosek o wypłatę zaległych należności nieuregulowanych przez byłego pracodawcę w łącznej kwocie 2 460 złotych z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W załączonym oświadczeniu powołała się na art. 8a ust. 1 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych, wskazując, że pracodawca z dniem 18 września 2011 roku zaprzestał faktycznego prowadzenia działalności gospodarczej likwidując wszystkie stanowiska pracy w prowadzonej restauracji w P..

Pismem z dnia 30 sierpnia 2013 roku pozwany odmówił E. B. wypłaty wnioskowanych świadczeń w całości wskazując, że nie wystąpiła żadna z przesłanek niewypłacalności (...) Sp. z o.o.z siedzibą w P. w rozumieniu ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych, gdyż spółka funkcjonuje w obrocie gospodarczym.

Na dzień 30 lipca 2013 roku (...) Sp. z o.o.z siedzibą w P. nie została postawiona w stan upadłości, nie wszczynano wobec niej postępowania naprawczego. Do dnia 15 listopada 2013 roku i dalej w/w spółka nie została wyrejestrowana z KRS.

Na dzień 1 sierpnia 2013 roku spółka figurowała w rejestrze podatników prowadzonym przez Urząd Skarbowy w P. i miała otwarte obowiązki podatkowe jako płatnik. Spółka sukcesywnie składała i składa deklaracje podatkowe, z których ostatnimi były deklaracje CIT-8 za rok 2012, PIT-4R za rok 2011 i VAT-7 za czerwiec 2013 roku /wg. stanu na sierpień 2013r/. Od lutego 2012 roku do października 2013 roku deklaracje podatku VAT były składane z kwotą „0”. Podmiot posiadał zaległości podatkowe, a w 2012 i 2013 roku nie dokonał żadnych wpłat z tytułu podatku.

Na dzień 14 sierpnia 2013 i 27 listopada 2013 roku spółka miała zadłużenie z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W spółce (...) w 2012r zgłoszono do ubezpieczeń 12 osób.

Wg stanu na 19 grudnia 2013r spółka (...) nadal prowadziła działalność, składała stosowne deklaracje podatkowe.

Od czerwca 2014 roku (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. wznowiła prowadzenie działalności gastronomicznej na terenie Ł. w wynajmowanych pomieszczeniach. Podmiot nie posiada obecnie problemów finansowych i na bieżąco reguluje płatności wobec pracowników. Prezesem spółki (...) nadal jest P. R. (1).

Stan faktyczny sprawy Sąd I instancji ustalił na podstawie powołanych powyżej dokumentów, nie kwestionowanych przez strony oraz na podstawie zeznań świadka P. R., które w ocenie Sądu były wiarygodne i spójne, logiczne oraz korespondowały z treścią pozostałych dowodów. Ostatecznie Sąd Rejonowy uznał, że okoliczności ustalone na podstawie dotychczas zebranych dowodów, w pełni wystarczają do rozstrzygnięcia sprawy i nie było już podstaw do dalszego egzekwowania od P. R. złożenia akt osobowych powódki, list płac, dowodu wypłat wynagrodzenia. Strony nie wnioskowały w tym zakresie. Sąd podkreślił, iż powódka, mimo prawidłowych wezwań, nie stawiała się na rozprawy bez usprawiedliwienia, nie przejawiała inicjatywy dowodowej. W toku sporu nie wykazała, aby przeciwko byłemu pracodawcy nie toczyło się ponownie skuteczne postępowanie egzekucyjne, skoro powódka dysponuje ważnym tytułem egzekucyjnym, spółka posiada środki finansowe i prowadzi działalność. Sąd Rejonowy wskazał, iż dopiero w toku niniejszego procesu Prezes byłego pracodawcy powódki dowiedział się o powoływanym wyroku w sprawie powódki, a jednocześnie nie kwestionował, że powódka może mieć jakieś roszczenia wobec spółki. Nie wykluczał więc możliwości zaspokojenia roszczeń finansowych powódki bez konieczności angażowania środków Funduszu.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd podniósł, iż zasady, zakres i tryb ochrony roszczeń pracowniczych w razie niemożności ich zaspokojenia z powodu niewypłacalności pracodawcy reguluje ustawa z dnia 13 lipca 2006 roku o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz.U z 2006 Nr 158 poz. 1121 z późn. zm.). Przepisy powołanej ustawy szczegółowo określają pojęcie niewypłacalności pracodawcy, co stanowi jeden z podstawowych warunków możliwości dochodzenia świadczeń od Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Powołując się na art. 3 ust.1 w/w ustawy Sąd wskazał, iż niewypłacalność pracodawcy zachodzi m.in. wtedy, gdy sąd upadłościowy, na podstawie przepisów prawa upadłościowego i naprawczego wyda postanowienie związane z postępowaniem upadłościowym. Sąd zważył, iż w sprawie takie przesłanki nie zostały spełnione, gdyż Sąd upadłościowy nie wydawał żadnego ze wskazanych postanowień, zaś spółka nie składała wniosku o upadłość ani nie było wszczynane wobec niej postępowanie naprawcze. Sąd podkreślił, iż nie zachodziły również przesłanki niewypłacalności wymienione w art. 8 ust. 1 w/w ustawy, ponieważ spółka nadal figuruje w rejestrze jako prowadząca

działalność i faktycznie działalność gospodarczą prowadzi, a na dzień 30 sierpnia 2013 roku, czyli dzień odmowy wypłaty przez Fundusz świadczenia na rzecz powódki, nie została wykreślona z rejestru. Jak okazało się w toku sporu, także w dacie wyrokowania spółka (...) nadal istniała, prowadziła czynnie działalność, osiągała dochody i była wypłacalna. Sąd uznał, iż także ocena niewypłacalności pracodawcy w świetle art. 8a cytowanej ustawy wypadła na korzyść pozwanego. Przepis art. 8a ust. 1 ustawy stanowi, że niewypłacalność pracodawcy zachodzi także w razie niezaspokojenia roszczeń pracowniczych z powodu braku środków finansowych w przypadku faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę, trwającego dłużej niż 2 miesiące.

W ocenie Sądu zebrane w sprawie dowody w pełni potwierdzają, że spółka (...) nie zaprzestała działalności ani w dacie rozwiązania umowy z powódką, ani w dacie odmowy wypłaty świadczeń przez Fundusz, ani też w dacie wyrokowania. W chwili rozwiązania stosunku pracy z powódką, spółka ta jedynie zaprzestała prowadzenia lokalu w P.. Natomiast spółka jako taka dalej istniała, składała w Urzędach stosowne deklaracje, utrzymywała byt prawny celem dalszego funkcjonowania. Sąd podniósł, iż powódka nie wykazała, aby było inaczej, choć była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Zdaniem Sądu Rejonowego przesłuchanie obecnego Prezesa Spółki (...) pozwoliło ustalić, że od ubiegłego roku spółka nie ma problemów z wypłacalnością. Bezskuteczna egzekucja komornicza, mogła więc być efektem wyłącznie niskiego zaangażowania w poszukiwaniu majątku spółki. Sam fakt nieterminowego opłacania składek ubezpieczeniowych czy podatków, w ocenie Sądu nie świadczy zaś o braku majątku spółki, skoro jej Prezes twierdzi, że spółka dobrze prosperuje, prowadzi działalność na terenie Ł., nie zalega z wypłatami. Powódka nie wykazała więc nie tylko zaprzestania działalności przez byłego pracodawcę, ale i braku środków finansowych trwającego dłużej niż 2 miesiące. Sąd zważył, iż o takim stanie nie można było wnioskować na podstawie informacji z ZUS czy Urzędu Skarbowego o zaleganiu z zapłatą składek i podatków, skoro były pracodawca powódki nie wiedział o wyroku sądowym /nie brał udziału w procesie, zapadł wyrok zaoczny/, a egzekucja nie pozwoliła na dotarcie do majątku dłużnika.

Okoliczność, iż od września 2011 roku działalność spółki (...) związana z prowadzeniem lokalu w P. nie była prowadzona, a spółka nie zatrudniała tam pracowników od tej daty i chwilowo nie posiadała środków na spłatę należności /bądź płacić z pewnych względów akurat wtedy nie chciała/, zdaniem Sądu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Sąd I instancji podniósł, iż w aktualnym stanie rzeczy przesłanki z art. 8a ust. 1 ustawy nie zostały zatem spełnione, podobnie jak w dacie odmowy wypłaty świadczeń przez pozwanego.

Niezależnie od powyższego Sąd I instancji zaznaczył, że powódka nadal dysponuje tytułem egzekucyjnym przeciwko pracodawcy i może dochodzić roszczeń bezpośrednio od niego. Nie stoi temu na przeszkodzie umorzenie wcześniej prowadzonego postępowania egzekucyjnego, które zgodnie z art. 826 k.p.c. powoduje jedynie uchylenie dokonanych czynności egzekucyjnych, lecz nie pozbawia wierzyciela możliwości wszczęcia ponownej egzekucji, chyba że z innych przyczyn egzekucja jest niedopuszczalna. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie takie przyczyny nie zachodzą, gdyż dłużna spółka nadal funkcjonuje w obrocie gospodarczym, a zatem istnieje możliwość wyegzekwowania od niej zaległych należności. Zwłaszcza, że wg. oświadczeń członka Zarządu spółki istnieje majątek, do którego można skierować egzekucję. Reasumując Sąd Rejonowy przyjął, iż powódka nie wykazała istnienia niewypłacalności pracodawcy w świetle ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych. Brak więc było podstaw faktyczno - prawnych do uwzględnienia powództwa i zaspokojenia roszczeń powódki ze środków publicznych.

Oceniając, zasadność roszczeń, Sąd miał również na uwadze treść art. 12 ust. 1 i ust. 2 pkt. 1 i 2 litera „d” oraz ust. 3 w/ w ustawy, który stanowi, że w razie niewypłacalności pracodawcy niezaspokojone roszczenia pracownicze, podlegają zaspokojeniu ze środków Funduszu. Sąd podkreślił, iż zaspokojeniu ze środków Funduszu podlegają należności główne z tytułu, m.in. wynagrodzenia za pracę czy przysługujących pracownikowi na podstawie powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy odprawy pieniężnej przysługującej na podstawie przepisów o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Roszczenia z tytułów wymienionych w ust. 2 pkt 1, podlegają zaspokojeniu za okres nie dłuższy niż 3 miesiące poprzedzające datę wystąpienia niewypłacalności pracodawcy albo za okres nie dłuższy niż 3 miesiące poprzedzające ustanie stosunku pracy, jeżeli ustanie stosunku pracy przypada w czasie nie dłuższym niż 9 miesięcy poprzedzających datę wystąpienia

niewypłacalności pracodawcy. Sąd wskazał, iż przy wykładni przepisów ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy istotne znaczenie ma ratio legis norm odnoszących się do wypłat z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Celu tego nie można pominąć przy wykładni przepisów, bowiem cel ten i jego realizacja stanowią o skuteczności ochrony gwarantowanej przez Fundusz. Celem tym zawsze było i jest zaspokojenie wierzytelności pracowniczych, których pracownik został pozbawiony na skutek niewypłacalności pracodawcy i których nie mógł wyegzekwować w zwykłym trybie od pracodawcy. W czasie obowiązywania kolejnych ustaw normujących zasady działania Funduszu, zakres podmiotowy i przedmiotowy ochrony statuowanej przez ustawodawcę zmieniał się. Raz ta ochrona była szersza, innym razem węższa. Wszystko bowiem zależy od środków zgromadzonych w Funduszu. Sąd zważył, iż naczelnym zadaniem, dla którego powołano Fundusz, jest zabezpieczenie pracownika na wypadek wystąpienia ryzyka niewypłacalności pracodawcy. Jest to system gwarancji ustawowej. Fundusz staje się gwarantem uzyskania przez uprawnionego należnych świadczeń, które nie zostały zaspokojone z uwagi na niewypłacalność pracodawcy. Nie wszystkie zaległe wierzytelności mogą jednak zostać zaspokojone z Funduszu, ponieważ jego środki są ograniczone. Wypłaty z Funduszu są limitowane ustawowo tak w zakresie przedmiotowym, jak i co do okresów, za jakie mogą być dochodzone (tzw. okresy referencyjne). Okresy te łączy ustawodawca z datą rozwiązania stosunku pracy oraz datą wystąpienia niewypłacalności w sensie prawnym. Wypłaty są limitowane także co do wysokości świadczenia gwarantowanego. Owo ograniczenie uzależnione jest od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z kwartału poprzedzającego kwartał, w którym jest wypłacana należność. Podsumowując – wypłaty z Funduszu są limitowane przedmiotowo, czasowo i kwotowo (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2012 r., I PK 116/12, Lex Polonica nr 5105201). Sąd I instancji podniósł, iż powódka domagała się od pozwanego wypłaty wynagrodzenia i ekwiwalentu z odsetkami. Odsetki nie podlegają jednak zaspokojeniu ze środków Funduszu, bowiem ochroną objęto wyłącznie należności główne.

Z powyższych przyczyn Sąd oddalił powództwo jako niezasadne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490.tj.), obciążając powódkę jako stronę przegrywającą obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego. Sąd wskazał, iż powódka, ani jej pełnomocnik z wyboru, nie wykazali istnienia szczególnych okoliczności przemawiających za odstąpieniem od obciążania powódki nie wygórowanymi kosztami procesu. Podkreślił, iż strona nie wykazała żadnej inicjatywy dowodowej w tym zakresie. Nie podnosiła, aby ze szczególnych powodów nie była w stanie ponieść kosztów na wypadek nie utrzymania się z roszczeniami. Nieobecność przedstawicieli powódki na rozprawach nie przyspieszała wyjaśnienia okoliczności sprawy, a powódka nie wykazywała zainteresowania procesem. Wobec przegrania sporu w całości Sąd uznał, iż zobligowana była zatem ponieść koszty zastępstwa procesowego przeciwnika w przedłużającym się sporze.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona powodowa.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 227; art. 233 § 1 poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy oraz przekroczenie swobodnej oceny dowodów oraz zaniechanie wszechstronnego rozważania materiału dowodowego mającego wpływ na istotę sprawy - ustalenie niewypłacalności pracodawcy w rozumieniu art. 8a ustawy z dnia 13 lipca 2006 roku o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. z 2006 roku nr 158 poz. 1121 z późn. zm.), a w szczególności

a) sprzeczność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, iż:

- powódka nie wykazała zaprzestania działalności, gdyż był pracodawca powódki zaprzestał jedynie prowadzenia lokalu w P., w sytuacji, gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż adres w P. był jedynym adresem prowadzenia działalności gastronomicznej

- zeznania świadka Prezesa spółki w w/w zakresie są spójne i korespondują z treścią pozostałych dowodów;

b) błędne wyciągnięcie wniosków z materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż pracodawca powódki (...) sp. z o.o. nie zaprzestała działalności:

- ani w dacie rozwiązania umowy z powódką, gdyż w chwili rozwiązania stosunku pracy z powódką spółka ta jedynie zaprzestała prowadzenia lokalu w P., jako taka dalej istniała, składała w Urzędach stosowne deklaracje, utrzymywała byt prawny celem dalszego funkcjonowania;

- ani w dacie wydania odmowy, ani w dacie wyrokowania, gdyż od ubiegłego roku spółka nie ma problemów z wypłacalnością, bezskuteczna egzekucja mogła być więc efektem niskiego zaangażowania w poszukiwaniu majątku spółki, aktualnie dobrze prosperuje, prowadzi działalność na terenie Ł., nie zalega z wypłatami;

- o braków środków finansowych nie można wnioskować na podstawie informacji z ZUS czy Urzędu Skarbowego o zaleganiu z zapłatą składek i podatków skoro były pracodawca powódki nie wiedział o wyroku sądowym (nie brał udziału w procesie, zapadł wyrok zaoczny), a egzekucja nie pozwoliła na dotarcie do majątku dłużnika gdy z wszechstronnie rozważonego materiału dowodowego niezbitnie wynika, iż w/w pracodawca jest niewypłacalny w rozumieniu art. 8a na dzień ustania stosunku pracy z powódką.

c) prowadzenie i wydłużanie postępowania w celu oceny aktualnej sytuacji finansowej (...) sp. z o.o., a także działań windykacyjnych powódki na dzień wyrokowania, z pominięciem specyfiki niniejszego postępowania, do której należy kontrola i weryfikacja stanowiska pozwanego zawartego w odmowie wypłaty świadczeń pracowniczych, co niewątpliwie miało wpływ na wynik sprawy.

2. Naruszenie w/w procedur prawa procesowego skutkuje naruszeniem prawa materialnego, a szczególności:

a) art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 13 lipca 2006 roku o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. z 2006 roku nr 158 poz. 1121 z późn. zm.) poprzez wydanie orzeczenia biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy w rozumieniu art. 361 § 1 k.p.c. z pominięciem specyfiki przedmiotowego postępowania, wynikającej z treści art. 20 ust. 2 w/w ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych, dla którego punktem odniesienia jest stan faktyczny i prawny istniejący w momencie wydania odmowy przez pozwanego tj. stan na dzień 30.08.2013 roku;

b) art. 8a ustawy z dnia 13 lipca 2006 roku o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. z 2006 roku nr 158 poz. 1121) przez błędną interpretację i wykładnię pojęcia faktycznego zaprzestania działalności trwającego dłużej niż dwa miesiące poprzez przyjęcie, iż każdy przejaw aktywności pracodawcy w postaci m.in. składania deklaracji Vat nawet zerowych, widnienia w KRS-ie, posiadającego swoje organy itp. wyklucza ustalenie faktycznego zaprzestania działalności pracodawcy, trwającego dłużej niż dwa miesiące.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 2.460,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne, aczkolwiek nie podziela w całości wywodów prawnych zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Jako częściowo zasadny należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie sprzecznych, z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, ustaleń.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego nie jest w całości prawidłowa. Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jednak częściowo wysnuł z nich błędne wnioski.

Zgodnie z treścią art. 8a ustawy z dnia 13 lipca 2006 roku o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. z 2006 roku nr 158 poz. 1121), niewypłacalność pracodawcy, o którym mowa w art. 2 ust. 1 (będącego przedsiębiorcą), zachodzi również w razie niezaspokojenia roszczeń pracowniczych z powodu braku środków finansowych w przypadku faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę, trwającego dłużej niż 2 miesiące. Datą wystąpienia niewypłacalności pracodawcy jest dzień upływu terminu, o którym mowa w ust. 1.

Zatem niewypłacalność w rozumieniu cytowanej ustawy zachodzi również wtedy, gdy ma miejsce sytuacja cechująca się tym, że: 1. pracodawca nie zaspokaja roszczeń pracowniczych, 2. powodem niezaspokojenia roszczeń jest brak środków finansowych, 3. pracodawca faktycznie zaprzestał działalności, 4. stan ten trwa dłużej niż 2 miesiące. Za datę wystąpienia niewypłacalności w przedmiotowym wypadku ustawa uznaje dzień upływu dwumiesięcznego okresu faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę.

Przede wszystkim należy zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd bezpodstawnie przyjął, że powódka nie wykazała faktycznego zaprzestania działalności przez byłego pracodawcę w żadnym okresie.

Jak wynika z akt sprawy strona pozwana formułując pismo o braku podstaw do wypłaty świadczenia oparła się na powoływanych w toku postępowania dowodach. I tak z informacji nadesłanej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wynika, że nie wpłynął wniosek o ogłoszenie upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.. Ponadto z informacji z KRS wynika, że na dzień 29 sierpnia 2013 roku brak było danych o postępowaniu upadłościowym oraz wykreśleniu spółki z rejestru. Z kolei w piśmie z dnia 1 sierpnia 2013 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w P. wskazał, że spółka sukcesywnie składa deklaracje podatkowe, figuruje w rejestrze podatników i ma otwarte obowiązki podatkowe. Jednakże zostało wykazane w niniejszym postępowaniu, że po rozwiązaniu z powódką umowy o pracę, Spółka zaprzestała prowadzenia lokalu w P., a był to jedyny lokal, który prowadziła wówczas w ramach swojej działalności. Nadto bezspornym jest, że Spółka posiadała zarówno zaległości podatkowe, jak i zaległości w zakresie opłacania składek ZUS. Jak przyznał zeznający w sprawie świadek P. R. (1) (Prezes Zarządu Spółki), w 2011 roku działalność w P. była jedyną działalnością Spółki. Z uwagi na otrzymanie wypowiedzenia najmu, Spółka dokonała rozwiązania umów o pracę ze wszystkimi pracownikami na przełomie sierpnia/września 2011 roku i od września 2011 roku nie zatrudniała już żadnych pracowników, nie była również wypłacalna. Jak podkreślił świadek „od tego czasu Spółka funkcjonowała już tylko na papierze”. A zatem w tym stanie faktycznym składanie deklaracji zerowych Vat, istnienie Spółki jako podatnika czy nie dokonanie wykreślenia z rejestru, nie może być uznawane jako dalsze faktyczne prowadzenie działalności.

Tym samym skoro Spółka rozwiązała we wrześniu i sierpniu umowy o pracę za wszystkimi pracownikami, nie prowadziła już żadnej działalności, miała zaległości finansowe i nie dokonała wypłaty wynagrodzeń powódce, w ocenie Sądu Okręgowego, jak najbardziej były wówczas spełnione przesłanki z art. 8a powołanej ustawy. Spółka jako pracodawca nie zaspokajała roszczeń pracowniczych, powodem niezaspokojenia tych roszczeń był brak środków finansowych, Spółka faktycznie zaprzestała działalności i stan ten trwał dłużej niż 2 miesiące. Tym samym za datę wystąpienia niewypłacalności w przedmiotowym wypadku należało uznać dzień 18 listopada 2011 roku, czyli dzień upływu dwumiesięcznego okresu faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę, licząc od daty rozwiązania z powódką umowy o pracę.

Jednakże skarżący zdaje się nie zauważać, że niewypłacalność pracodawcy nie musi być stanem stałym. Niejednokrotnie bowiem pracodawca może stać się wypłacalny, aby po jakimś czasie ponownie stać się niewypłacalny. I z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowym stanie faktycznym. Należy bowiem uznać, oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, że (...) Spółka z o.o. po okresie niewypłacalności, podjęła ponownie działalność i w dacie zamknięcia rozprawy była już wypłacalna. Jak bowiem zostało ustalone w toku postępowania, poczynając od czerwca 2014 roku Spółka prowadzi normalną działalność gospodarczą, reguluje na bieżąco zobowiązania wobec pracowników, nie ma również żadnych problemów finansowych. A zatem odpadły przesłanki niewypłacalności, o jakich stanowi przepis art. 8a Ustawy.

Skoro powódka uznawała, że powyższe nie jest zgodne ze stanem rzeczywistym, winna była udowodnić okoliczność, z której wywodzi skutki prawne, czyli nadal istniejącą niewypłacalność byłego pracodawcy, w rozumieniu powoływanej Ustawy.

Zgodnie bowiem z treścią art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Ta strona, która twierdzi, że określona okoliczność miała miejsce obowiązana jest zatem zgłosić dowód lub dowody wykazujące jej istnienie. Natomiast w art. 217 § 1 k.p.c. został zakreślony przez ustawodawcę termin przedstawienia faktów i dowodów. W świetle tego przepisu, strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów niniejszego kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę.

Zauważyć należy, że w procesie cywilnym obowiązuje zasada kontrydiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dostarczenia w postępowaniu sądowym materiału procesowego spoczywa zasadniczo na stronach, a sąd utracił prawo prowadzenia dochodzenia w celu ustalenia dowodów koniecznych dla rozstrzygnięcia sprawy. Co więcej, poszukiwanie za stronę przez sąd z urzędu okoliczności przemawiających za jej stanowiskiem w istocie stanowi wyręczenie jej w obowiązkach procesowych, przez co sąd naraża się na zarzut nierównego traktowania stron procesu (wyr. SN z 12 marca 2010 roku, II UK 286/09, niepubl.). W sprawach cywilnych rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.),

a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która wywodzi z tych faktów skutki prawne (art. 6 k.c.) (por. wyr. SN z 17 grudnia 1996 roku I CKU 45/96, Pal. 1998, Nr 1-2, s. 204 z glosą A. Zielińskiego).

Podczas całego postępowania strona powodowa nie była ograniczona w możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Mimo tego w toku postępowania pierwszo-instancyjnego nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych dotyczących kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, celem udowodnienia ewentualnej nadal istniejącej niewypłacalności byłego pracodawcy.

Nie zachodziła również potrzeba pouczenia strony o obowiązku dowodzenia. Zgodnie z treścią art. 5 k.p.c., sąd powinien udzielać stronie działającej bez adwokata potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczać ją o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbań. Pouczenia sądu, o których mowa w art. 5 k.p.c., nie mogą być tego rodzaju, aby sugerowały stronie konieczność złożenia konkretnego wniosku dowodowego na określoną okoliczność faktyczną (por. wyrok SN z 13.12.2001 r., IV CKN 12867/00). Udzielenie stronie niezbędnych pouczeń, co do czynności procesowych nie może być rozumiane jako obowiązek zastępowania inicjatywy dowodowej stron, nałożonej na strony w przepisach art. 6 k.p.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c. (por. wyrok SN z 11.10.2000 r., II UKN 33/00, OSNAPiUS Nr 10/2002, poz. 251). Czyli powołany przepis nie nakłada wszakże na sąd obowiązku instruowania strony co do każdej czynności procesowej. Jego zakres wyznaczony jest „potrzebą procesową”. Do obowiązków sądu nie należy jednak zastępowanie strony w postępowaniu i przejęcie roli jej pełnomocnika procesowego. Ocena, czy zachodzi uzasadniona potrzeba udzielenia stronom (uczestnikom postępowania) niezbędnych pouczeń pozostawiona została dyskrecjonalnej władzy sędziego. Dotyczy to zarówno samej zasady (potrzeby pouczenia), jak i zakresu tego pouczenia.

W niniejszej sprawie strona powodowa korzystała ze wsparcia zawodowego pełnomocnika, który winien czuwać nad prawidłowym i terminowym zgłaszaniu wniosków dowodowych na poparcie żądania. Mimo to, nie przedstawił on żadnych wniosków dowodowych na okoliczność istnienia niewypłacalności Spółki również po czerwcu 2014 roku. Pomimo prawidłowych wezwań, nie tylko powódka, ale i jej pełnomocnik bez usprawiedliwienia nie stawiali się na wyznaczone rozpraw. Sam zaś podnoszony przez skarżącą fakt zalegania przez pracodawcę z zapłatą składek ubezpieczeniowych, czy podatków, nie przesądza o braku majątku Spółki, skoro w trackie postępowania wykazano, iż Spółka nadal prosperuje, prowadzi działalność, co więcej nie zalega z wypłatami.

Tym samym Sąd Rejonowy w sposób jak najbardziej prawidłowy ustalił, że powódka nie wykazała, iż na gruncie przedmiotowej sprawy - na datę zamknięcia rozprawy - spełnione zostały przesłanki art. 8a ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. z 2006 Nr 158 poz. 1121 z późn. zm).

Bezpodstawnym jest również apelacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 13 lipca 2006 roku o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. z 2006 roku nr 158 poz. 1121 z późn. zm.) poprzez wydanie orzeczenia biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

Wskazać należy, iż zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r., wypłata świadczeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych może nastąpić także na podstawie wniosku pracownika, byłego pracownika lub uprawnionych do renty rodzinnej członków rodziny zmarłego pracownika lub zmarłego byłego pracownika, zaś w postępowaniu wszczętym na podstawie takiego wniosku stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, za wyjątkiem przepisów dotyczących wydawania decyzji i postanowień (art. 18 tej ustawy). Natomiast w razie odmowy wypłaty świadczeń, spór powstały w związku z powyższym jest rozstrzygany przez sąd pracy (art. 20 ust. 2 tej ustawy).

Odnosząc się do powyższego zaznaczyć należy, iż Fundusz jedynie zawiadamia zainteresowaną osobę o odmowie przyznania świadczenia - jednocześnie podając uzasadnienie tej odmowy - jednakże nie wydaje decyzji administracyjnej. Natomiast strona, której odmówiono wypłaty świadczenia może wnieść pozew do sądu pracy, nie zaś

odwołanie od decyzji. Zatem postępowanie wywołane sporem powstałym w związku z odmową wypłaty świadczenia ze środków Funduszu, nie jest postępowaniem odwoławczym sensu stricto. Na gruncie ww. ustawy nie zapada żadna decyzja, która podlegałaby zbadaniu pod względem jej legalności i zasadności przez Sąd Pracy, według stanu na dzień jej wydania tj. przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego obowiązującego w dacie wydania decyzji. W konsekwencji, po wystąpieniu przez stronę z powództwem o zasądzenie świadczenia z Funduszu, Sąd oceniając przesłanki niezbędne, których zaistnienie gwarantuje prawo do wypłaty świadczenia, rozstrzyga sprawę biorąc pod uwagę stan faktyczny istniejący w chwili zamknięcia rozprawy oraz stan prawny w tej dacie obowiązujący, stosownie do treści art. 316 k.p.c. Nie sposób zatem zaakceptować stanowiska skarżącego, zgodnie z którym odniesienie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy winien być stan faktyczny i prawny istniejący w momencie sporządzenia przez pozwanego pisma odmawiającego wypłaty świadczeń tj. stan na dzień 30.08.2013 roku.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż nie zostały spełnione przesłanki wymienione w art. 8a ww. ustawy. Przeprowadzając postępowanie dowodowe w płaszczyźnie wskazanych przesłanek zasadnie wywiódł, iż w aktualnym stanie rzeczy nie doszło do trwałego zakończenia działalności gospodarczej przez pozwaną spółkę, bowiem od czerwca 2014 roku (...) Sp z o.o. w P. wznowiła działalność, a tym samym brak było podstaw do stwierdzenia niewypłacalności byłego pracodawcy. Wprawdzie pracodawca przejściowo zaprzestał prowadzenia działalności i był niewypłacalny przez jakiś czas, niemniej jednak reaktywował działalność. Dłużna Spółka nadal funkcjonuje w obrocie gospodarczym, posiada środki finansowe, wobec powyższego powódka dysponując tytułem egzekucyjnym, bez względu na wcześniejsze umorzenie uprzednio prowadzonego postępowania egzekucyjnego, może dochodzić roszczeń bezpośrednio od byłego pracodawcy. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego, brak było podstaw, aby obecnie przyznać skarżącej prawo do wypłaty świadczeń z FGŚP. Reasumując, w ocenie Sądu II instancji apelacja nie mogła odnieść zamierzonego skutku.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej, z uwagi na jej trudną sytuację materialną i życiową oraz zmianę sytuacji faktycznej w toku procesu.